Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 25 maja 1932 r. 670.

T r e ś ć n u m e r u:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ

	Dział.	Str.
1. "Lietuvos Żinios" o imperjaliźmie niemieckim.-	I.	1.
2. Kolejny "list z Wilna" w sprawie stosunku Wilna do Kłajpedy.-	"	"
K r o n i k a .		
3. Radjo kowieńskie o Wilnie.-	"	2.
III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.		
K r o n i k a .		
4. Projekt ustawy o ograniczeniu pieniactwa.-	III.	3.
5. Kwestja lektoratu polskiego na uniwersytecie W.W.	"	"
6. Ustawy o redukcji pensyj urzędników państwowych.-	"	"
7. Prof. Biržyszka prorektorem uniwersytetu.-	"	"

-----ooo§ooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o i m p e r j a l i ź m i e n i e m i e c k i m . "Lietuvos Žinios" Nr.114 z dn.21.V.32 r. Art.p.t."Zakusy imperjalizmu niemieckiego przeciwko Litwie". Streszczenie:

Imperjaliści niemieccy prowadzą politykę cygańską - sami biją i sami krzyczą. O tem, że krzyczą wie cały świat oddawna, gdyż bez przestanku wszczynają oni alarm, iż Litwa przygotowuje się w Kłajpedzie dokonać przewrotu. O tem jednak, że imperjaliści krzyczą z tego powodu, że sami biją - nie wiedziano. Wyjaśnia się to dopiero teraz.

Przed kilku dniami przedstawiciel francuski w Berlinie, dowiedziawszy się o planach zajęcia Kłajpedy przez imperjalistów niemieckich poczynił odpowiednie kroki, ażeby temu zapobiec. Pierwotnie nie wiadomo było, czy pogłoski te odpowiadają prawdzie. Obecnie jednak pismo narodowych socjalistów "Die Diktatur" zamieściło artykuł, w którym twierdzi, że ekstremiści niemieccy mieli na celu odebranie od Litwy Kłajpedy. "Die Diktatur" w tym samym artykule ostro krytykuje Groenera, oskarżając go o to, iż zniszczył on wszystkie możliwości zwrócenia Kłajpedy Niemcom, gdyż nie pozwolił na zajęcie Kłajpedy siłą zbrojną. Pierwszy pułk kawalerji Reichswehry stał już nad granicą litewską i oczekiwał rozkazu zaatakowania Kłajpedy. Krążownik niemiecki "Leipzig" stał w porcie Pillau i na rozkaz miał wpłynąć do portu kłajpedzkiego, by wysadzić na brzeg desant niemiecki.

Co Litwa czyni by zabezpieczyć Kłajpedę, a jednocześnie siebie przed niebezpieczeństwem Podobno powstało T-stwo Obrony Obszaru Kłajpedy. Wszystko to jest piękne, lecz nie obejmuje jeszcze całokształtu środków. Potrzebna jest akcja na szeroką skalę, by obronić państwo litewskie od niebezpieczeństwa stającego się coraz poważniejszem.

K o l e j n y "l i s t z W i l n a" w s p r a w i e s t o s u n k u W i l n a d o K ł a j p e d y . "Lietuvos Ž inios" Nr.114."List z Wilna" od wilnianina p.t."Wieczór kłajpedzki w Klubie Włóczęgów". Streszczenie:

13 b.m. wileński Klub Włóczęgów poświęcił kolejny wieczór dyskusyjny Kłajpedzie. Dyskusję zapoczątkował krótki referat p.t."Po wyborach do Sejmiku kłajpedzkiego". Tezy prelegenta były mniejwięcej następujące:

Litwini przegrali w wyborach do Sejmiku kłajpedzkiego. Klęska litewska jest tem większa, że wytworzyła się sytuacja przedwyborcza tego rodzaju, iż szowiniści niemieccy mimowoli stali się obrońcami autonomicznych praw Kłajpedy, podczas, gdy Litwini stali się przeciwnikami autonomji. Szowinistyczna propaganda niemiecka rozdmuchała to wszystko, tak, że nawet państwa-sygnatarjusze wyraźnie stanęły po stronie niemieckiej niedwuznacznie ingerując w wewnętrzne sprawy litewskie. W takiej sytuacji wszystkie zarządzenia zarówno gubernatora jak też Dyrektorjatu p.Simaitisa, które zasadniczo broniły autonomji kłajpedzkiej przed imperjalistycznemi apetytami niemieckich szowinistów wyszły jedynie na korzyść tych ostatnich, opromieniając ich aureolą męczenników walczących o swe prawa.

Jeszcze smutniejsze są psychologiczne skutki klęski, gdyż w rezultacie obszar Kłajpedy ustosunkował się przeciwko Republice Litewskiej. Pozatem jasną jest rzeczą, że wyniki wyborów będą miały wpływ również na sprawą litewską w Hadze, gdzie sukces odniesie nie Litwa, a niemiecki hitleryzm. Wszystko to doda jeszcze więcej apetytu niemieckim szowinistom.

Czy należy wobec tego wszystkiego się dziwić, że już dzisiaj szowiniści niemieccy na całe gardło krzyczą, by Kłajpeda byłaprzyłączona do Niemiec? Czy należy się dziwić, że nawet pisma ubolewają, że traktat wersalski zabronił kłajpedzianom postawienia kwestji pod jakim rządem chcą pozostawać?

Obecnie po całej tej awanturze idzie się do hitlerowskiej Canossy, wykazując tem samem przed całym światem, że alarm zapoczątkowany przez Litwę był bezpodstawny. Jest to cios przedewszystkiem dla obecnego rządu, a tem samem i dla Litwy, gdyż utraciła ona ważne stanowisko, jeżeli chodzi o obronę niezawisłości.

Pozatem wspomnieć należy o jak najmniejszem zainteresowaniu się samą Kłajpedą. Wzrok Litwinów, cała propaganda i energja były skierowane cały czas na Wilno. Zapomniano, że drogi na Wilno prowadzą przez

Kłajpedę, która, jako naturalny wylot Wileńszczyzny na morze mogłaby przyciągnąć również Wilno.

Po wyłożeniu powyższych tez i określeniu sytuacji przez prelegenta, wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Większość mówców podkreślała, że los Kłajpedy nie mniej obchodzi Wilno niż Litwę. Zwłaszcza godnem uwagi było przemówienie prezesa Klubu p.Nagurskiego, Jako ekonomista dowodził on, iż port kłajpedzki ma dla Wileńszczyzny duże znaczenie, podkreślając, że w walce Litwy o jedyne wyjście na morze nie mogą pozostawać obojętni również wilnianie, którym zależy na jaśniejszej przyszłości Wileńszczyzny.

Tezę p.Nagurskiego popierali liczni mówcy, wykazując, że mimo nieistnienia z Litwą stosunków należy dokładać wszelkich wysiłków i przełamać chiński mur i mówić o tak doniosłych sprawach z tymi, którym istotnie zależy zarówno na przyszłości Wileńszczyzny jak też całej Litwy. Niektórzy mówcy krytykowali nawet polskie M.S.Z za to, że nie poczyniło ono kroków w stosunku do Litwy i nie wyraziło w tej czy innej formie swej solidarności w walce litewskiej o prawa do Kłajpedy. Po tem, bowiem, gdy państwa-sygnatarjusze całkiem wyraźnie stanęły po stronie szowinistów niemieckich, Litwa pozostała w tej ciężkiej walce osamotniona. Wprawdzie sympatje prasy polskiej były po stronie litewskiej, lecz tego mało.

Ogólne wnioski dyskusyj są mniejwięcej następujące: wprawdzie obecna polityka okazała się w swych skutkach ujemna, lecz nie oznacza to jeszcze całkowitej klęski w sprawie kłajpedzkiej. Konflikt kłajpedzki ujawnił wiele rzeczy, które winne być nauczką zarówno dla Litwy jak dla Polski. Należałoby poczynić rozsądne wnioski i przygotować się do odparcia nowych ataków. Nie może bowiem być wątpliwości co do tego, że wzmagający się z dnia na dzień hitleryzm, który podnosi swą imperjalistyczną głowę pod hasłem zjednoczenia wszystkich ziem niemieckich, w niedalekiej przyszłości wysunie z całą stanowczością zarówno sprawę Kłajpedy jak też sprawę rewizji niemieckich granic wschodnich. Wilno nie może pozostawać obojętne, gdyż dotyczy to pod każdym względem i jego losu. Obowiązkiem Wilna jest przeto wyrażać w tych sprawach swe stanowisko, by przygotować grunt do jakiegoś modus vivendi między Kownem a Warszawą. Jest to praca bardzo ciężka, lecz konieczna. Należy stworzyć możliwości przynajmniej szczerego mówienia w tych sprawach.

Jak z powyższego wynika, część inteligencji polskiej w Wilnie reaguje bardzo żywo na te doniosłe sprawy, które nie pozwalają jej umyć od tego wszystkiego beznadziejnie rąk.

Litwini wileńscy temi sprawami niemal całkiem się nie interesują.

K r o n i k a .

R a d j o k o w i e ń s k i e o W i l n i e ./"Uciemiężone Wilno". dn.21.V.32 r.Prelegent - członek Zw.Wyzw.Wilna. Audycja dla młodzieży/. Na wstępie prelegent opowiedział o manewrach młodzieży szkolnej, jakie się odbyły dn.5 maja w pobliżu okolicy Pożaisle. Front manewrów szkolnych zwrócony był na wschód. A więc młodzież szkolna uwagę swą i siły zwróciła we wskazanym i właściwym kierunku, gdyż właśnie tem na wschodzie Orzeł Biały gnębi uciemiężonych Litwinów. Następnie prelegent odczytał listy dzieci. Uczeń z Sziakszt pisze:"Doczekaliśmy się wiosny. Jednak smutno jest, że Wilno wciąż przestaje w niewoli polskiej. W Wilnie również jest wiosna i ludzie mogliby się nią cieszyć jednak Polacy gnębią naszych braci. Cóż my będziemy za Litwini, jeśli nie wyzwolimy Wilna?" - Uczenica IV oddziału szkoły powszechnej w Rakiszkach pisze list na temat "Co wiem o Wilnie?" - "My tu jesteśmy szczęśliwi, bo cieszymy się niepodległością, jednak bracia nasi-Litwini wileńscy są w niewoli. Polacy zagarnęli Wilno oraz trzecią część ziem litewskich. Na wileńskiej Górze Zamkowej zamiast litewskich barw narodowych, tkwi godło Orła Białego. My - dzieci litewskie, musimy być dobre i słuchać swych przełożonych, gdyż w ten sposób przyczynimy się do wyzwolenia Wilna, które było i będzie litewskiem.

/Komunikat Zw.Wyzw.Wilna dla okupowanej Litwy w jęz.polskim. Dn.22.V.32 r. Prel.Rondomański./ W przemówieniu swem m.in. oświadczył: "Lietuvos Žinios" zamieszczają nadesłane przez korespondenta wileńskiego sprawozdania z debaty, jaka się odbyła w wileńskim Klubie Włóczęgów na temat kwestji kłajpedzkiej. Prelegent przemawiający na zebraniu stwierdził, iż Litwa przegrała wybory w Kłajpedzie. Porażka ta

do tego stopnia zmieniła nastrój, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawa kłajpedzka w Trybunale Haskim zostanie rozstrzygnięta na niekorzyść Litwy. Litwa ma dziś przeciwko sobie Hagę, sygnatarjuszy, Hitlera oraz miejscowe społeczeństwo kłajpedzkie, co niezmiernie utrudnia jej sytuację. Izolację Litwy pogłębia fakt odwrócenia się od niej Rosji. P.Nagurski w przemówieniu swem stwierdza konieczność nawiązania stosunków z Litwą oraz zaznacza, że w chwili powikłań stosunków państwowych Litwa zawsze będzie miała za sobą Polskę. Krok pierwszy ku zbliżeniu winna uczynić strona silniejsza a więc Polska. Litwa i Polska winny się połączyć do walki z wspólnym wrogiem. W kwestji tej Wilno winno zająć odpowiednie stanowisko. W danym wypadku Wilno musi odegrać rolę tego trzeciego, który weźmie poważnione strony za ręce i przemówi do nich. Sam fakt, - oświadczył p.Rondomański - iż odczytuję tu powyższe sprawozdanie, dowodzi, że sfery, w imieniu których przemawiam aprobują takie postawienie sprawy. A jednak w tym samym czasie różni 105-cioprocentowi Polacy z "Dziennika Wileńskiego" nie przestają wciąż napastować Litwy. Rozprawia się z nimi p.Ludwik Abramowicz, który w odpowiedzi na zarzuty "Dz.Wil.", że "Litwa nam nic nie dała" pisze w "Przeglądzie Wileńskim":"Nie lubię, gdy narodowcy używają słowa "my", bo wówczas niewiadomo o kogo chodzi. "Dziennik Wil." pyta: "co nam dała Litwa?" Komu to jednak nam? Jeżeli autorowi artykułu - to możność uprawiania demagogji, jeżeli redakcji "Dz.W." - to Kodzia, jeżeli zaś narodowi, to przedewszystkiem dziedziczność, a więc to wszystko, co dzieci otrzymują od rodziców - życie. Polska dostała od Litwy zwycięstwo pod Grunwaldem, zdolną dynastję Jagiellonów oraz setki wybitnych działaczy i bojowników. Jakże więc śmieszne jest twierdzenie, że "Litwini nie są nam pokrewni". Komu nam? - Jeżeli p.Obstowi - to naturalnie nie. Biedny ten naród polski, kończy prelegent, zawsze musi się bronić przed napływem obcych, tak, jak bronił się Niewiadomski, strzelając i sprzątając prezydenta Narutowicza - Litwina.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

P r o j e k t u s t a w y o o g r a n i c z e n i u p i e n i a c t w a ."Dzień Kowieński" /Nr.113/: Konferencja prokuratorów i przewodniczących sądów okręgowych opracowała m.in.projekt ustawy, mającej na celu ukrócenie nawału rozpraw sądowych i apelacji, które w znacznej części są drobne i nie przekraczają 100 lt.grzywny, lub 3 dni aresztu. Co roku za pośrednictwem sędziów pokoju wpływa na wokandę sądów okręgowych 17 tys.apelacji od wyroków w sprawach karnych, z których 25% można liczyć do spraw błahych. W celu zapobieżenia nadmiernej i nieprodukcyjnej pracy organów sądowych nowy projekt ustawy przewiduje, że w wypadkach spraw karnych, nieprzekraczających 100 lt. grzywny lub 3 dni aresztu, wyrok sędziego pokoju będzie ostateczny i nieodwołalny, a życzący będą mogli zanosić skargi kasacyjne jedynie do Trybunału Najwyższego i to po złożeniu 50 lt. jako kaucji kasacyjnej.

K w e s t j a l e k t o r a t u p o l s k i e g o n a u n i w e r s y t e c i e ."Dzień Kowieński" /Nr.113/: W tych dniach na posiedzeniu Senatu uniwersytetu poruszono kwestję obsadzenia lektoratu literatury polskiej w związku z ustąpieniem z uniwersytetu prof.Herbaczewskiego. Na posiedzeniu Senatu wypowiadano się za zaproszeniem lektora z Polski.

U s t a w y o r e d u k c j i p e n s y j u r z ę d n i k ó w p a ń s t w o w y c h . "Dzień Kow." /Nr.113/: "Wiad.Urzędowe" podały tekst ustawy, na mocy której w celu zbilansowan a budżetu państwowego na rok bież.zredukowano pensje urzędników państwowych i emerytów oraz obcięto zapomogi udzielane ze skarbu państwa szkołom i organizacjom. Ustawa nabiera mocy prawnej z dn.1 maja r.b.

P r o f .B i r ż y s z k a p r o r e k t o r e m u n i w e r s y t e t u.Jak podaje prasa litewska, na stanowisko jednego z prorektorów uniwersytetu kowieńskiego wysuwana jest kandydatura prof.M.Birżyszki.